

Bruno Zmarlicki

Scenariusz lekcji biblijnej:

„Przypowieść o miłosiernym Ojcu”

Temat: Przypowieść o miłosiernym Ojcu

1. Informacje wstępne

wiek młodzieży: 16-19 lat

czas trwania lekcji: 135 minut (3 godziny lekcyjne); najlepiej przeprowadzić w trakcie jakiego wyjazdu („zielona szkoła”, obóz, konferencja młodzieżowa)

2. Podstawa biblijna: Ewangelia Łukasza 15, 11-32; Ps 86,15; Iz 55,7

3. Prawda centralna: Bóg jest miłosierny dla każdego

4. Werset do zapamiętania: Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest Ojciec wasz. (Łk 6,36)

5. Cele operacyjne:

Uczeń:

- poznaje „Przypowieść o synu marnotrawnym”
- rozpoznaje i nazywa przeżycia bohaterów
- rozpoznaje i nazywa cechy bohaterów, zalety i wady
- odczytuje przesłanie przypowieści
- wie, że Bóg jest miłosierny
- jest świadomy miłości Boga do każdego człowieka
- rozumie, że miłosierdzie dowartościowuje człowieka, podnosi go w górę, wyprowadza dobro ze zła, przywraca utracone człowieczeństwo i godność
- potrafi wskazywać na potrzebę kształtowania ludzkiej miłości na wzór miłości Boga

6. Metody: inscenizacja przedstawienia, opowiadanie, dyskusja, technika kuli śniegowej (tworzenie definicji), burza mózgów, pogadanka

7. Forma pracy: grupowa, indywidualna, zbiorowa

8. Środki dydaktyczne: scenopis (załącznik nr 1), płyta CD z muzyką (załącznik nr 2), prezentacja w PowerPoincie *Rembrandt „Powrót Syna Marnotrawnego* (załącznik nr 3), kartki (jedna sztuka na każdy stolik) z wydrukowanym tekstem przypowieści (załącznik nr 4), kartki i długopisy

PRZEBIEG LEKCJI

I. ZAJĘCIA WPROWADZAJĄCE

1. Inscenizacja przedstawienia (*scenopis jako załącznik nr 1, warstwa muzyczna widowiska jako załącznik nr 2*)

2. Modlitwa

Wybrzmiewają ostatnie dźwięki utworu „Chwalcie Pana”, będące zakończeniem części teatralnej. Nauczyciel prowadzi modlitwę dziękczynną, będącą kontynuacją pieśni a następnie prosi o odmówienie modlitwy Ojcze Nasz ze szczególnym naciskiem na „*odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom*”.

II. ZAPOZNANIE UCZNIÓW Z NOWYM MATERIAŁEM

1. Uczniowie czytają jeszcze raz tekst przypowieści

2. Z kim się utożsamiam?

Uczniowie uczestniczyli (aktywnie i biernie) w przedstawieniu, którego forma celowo miała pokazać, że każdy z nich mógł być Ojcem, Młodszym lub Starszym Synem. Gdy emocje, związane z widowiskiem są świeże, nauczyciel prosi uczniów, by wybrali postać, która jest im najbliższa, z którą się identyfikują. Następnie dzieli klasę na trzy grupy, odpowiadające postaciom, z którymi identyfikują się uczniowie; młodzież „przegrupowuje się” przestrzennie i poszczególne grupy zajmują trzy kąty sali. Uczniowie zapisują skojarzenia i wszystkie odczucia związane z wybraną postacią. Aby pomóc uczniom jeszcze ściślej utożsamić się z wybranym „bohaterem”, nauczyciel prosi by odpowiedzieli sobie na następujące pytania:

- kim jestem?
- co tutaj robię?
- jak się z tym czuję?
- dlaczego tak się stało?
- co zamierzam dalej?

Następnie nauczyciel prosi poszczególne grupy by nazwały biblijną przypowieść z perspektywy swojego „bohatera” np. z perspektywy Ojca mogłaby to być „Przypowieść o straconych synach”.

3. Jakie jest najważniejsze przesłanie przypowieści?

Nauczyciel prosi by uczniowie (wszyscy), stosując metodę „burzy mózgów” próbowali nazwać tę przypowieść, kierując uwagę na najważniejszą postać; kto nią jest?

Uczniowie mają teraz za zadanie wybranie z wielu propozycji jednej, przymiotnikowej. W czasie dyskusji nauczyciel tak formułuje pytania, by finalną odpowiedzią była „**Przypowieść o miłosiernym Ojcu**”. Teraz młodzież, stosując metodę kuli śniegowej, tworzy definicję słowa „miłosierny”.

III. KSZAŁTOWANIE POSTAWY ODPOWIEDZI UCZNIA

1. Opowiadanie

Opowiem Wam teraz historię człowieka, który osiągnął wyżyny popularności i dno rozpacz. Kochał, zdradzał i tracił. W wieku 26 lat osiąga wielki sukces w swej branży, jest rozpoznawalny i zapraszany na salony, jest celebrytą. Wkrótce po tym żeni się z bardzo zamożną kobietą, będącą córką znanego polityka. Wiele zarabiał, a jeszcze więcej wydawał. Niestety to, co mamy za początek szczęścia, czasem bywa tylko jego chwilą. Ich troje dzieci umierają przed ukończeniem pierwszych urodzin. Przeżywa tylko jedno - ukochany syn Tytus. Żona umiera po ośmiu latach małżeństwa. Nasz bohater wdaje się w romanse. Najpierw z jedną kochanką, którą po kilku latach zostawia w podły sposób, umieszczając w zakładzie dla umysłowo chorych. Nowa kochanka rodzi mu syna, który wkrótce umiera oraz córkę, która jako jedyne dziecko go przeżyje. Nasz bohater wpada w coraz większe długi, w końcu ogłasza bankructwo, a jego dom i dobytek zostaje zlicytowany. Wkrótce później jego kochanka umiera, a zaraz po niej ukochany Tytus. Niektórzy przypuszczają, że jego porażki to wynik nie tylko jego stylu życia, ale przede wszystkim nieznośnego charakteru. Był egoistyczny, wyrachowany, zdolny do zdrady i mściwy. Takim był bohater mojej opowieści - **Rembrandt** Harmenszoon van Rijn. Cztery lata przed swoją śmiercią maluje on obraz *Powrót syna marnotrawnego* (slajd nr 2).

To płótno nie jest zwykłą ilustracją biblijnego tekstu. Jest medytacją na temat straty – pytaniem, którego zazwyczaj sobie nie zadajemy i odpowiedzią, której nie chcemy usłyszeć. Przez całe

swoje życie Rembrandt namalował kilka autoportretów, ale to dzieło – choć nie w nim namalowanej twarzy artysty – jest jego najwspanialszym autoportretem. Można go rozpoznać w głównych postaciach.

Rembrandt, w osobie młodszego syna, to człowiek, który zjawił się przed nami z dalekiej drogi, to człowiek, który niemal wszystko utracił. Młody Rembrandt był zuchwały, rozrzutny, zmysłowy i arogancki. W wieku trzydziestu lat widzimy go z żoną Saskią pijanego, z poządlivością w oczach (*slajd nr 4*). Wydaje się jakby pytał nas z tego obrazu: „Świetna zabawa, prawda?”. A potem przychodzi strata za stratą, aż w końcu nie ma nic. Śmierć najbliższych, długi, ogłoszenie bankructwa, licytacja dzieł sztuki, sprzedanie nawet grobu żony.

Niektórzy przypuszczają, że był on bardziej podporządkowany sponsorom, niż się powszechnie przypuszcza. Właściwie całe swoje życie unikał otwartego deklarowania przynależności religijnej, żeby mieć zlecenia od każdej grupy wyznaniowej. Łatwiej nam patrzeć na Rembrandta utracjusza, który żałuje u stóp ojca. Trzeba jednak zauważyć i **Rembrandta – starszego syna**, człowieka pełnego urazy, tracącego czas na podstępne gry i małostkowe sądowe rozprawy.

Jest rzeczą ciekawą, że najpiękniejsze i najgłębsze portrety Rembrandta to portrety ludzi starych. Być może ma to związek z rodzicami mistrza, którzy byli ludźmi w podeszłym wieku kiedy się urodził. Ta tendencja była tak silna, że jeden z biografów zauważył: „Od młodości Rembrandt miał jedno powołanie: dojrzeć do starości”. Rembrandt stworzył wcześniej (1636 r.) akwafortę do przypowieści o synu marnotrawnym. Jest na niej ruch. Ojciec spieszy się do syna, syn rzuca się do stóp ojca. W omawianym teraz obrazie bezruch kompozycji sprawia, że chwila przyjęcia i przebaczenia trwa wiecznie. Tak jakby **malarz w osobie Ojca** wybacał sobie grzechy przeszłości. Podobny motyw znajdujemy w obrazie *Symeon w świątyni*, namalowanym tuż przed śmiercią (*slajd nr 6*). Symeon jest pełen tajemniczego światła, ma zamknięte oczy człowieka u kresu dni i trzyma Dziecię Jezus i zda się właśnie mówić: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.” (Łk 2,29 tekst wg Biblii Tyśiąclecia). Taki „portret” ojca mógł namalować tylko ten, który wcześniej był synem straconym (młodszym i starszym), więcej – ten ojciec mógł być tak miłośnierny, ponieważ wcześniej był synem straconym. **Bóg chce, abyśmy dojrzali do bycia ojcami, miłośniernymi jak on sam.**

Od obserwatora zależy co dostrzeże w tym obrazie. Jest on bowiem otwarty. Scena, na której Ojciec przytula Syna, wychodzi poza sam obraz. Historia biblijna nie ma zakończenia, nie jest opowieścią z bajek, gdzie wszyscy żyją długo i szczęśliwie. Być może powrót ze zmysłowej podróży młodszego syna wydaje się łatwiejszy niż z krainy gniewu, dokąd udał się starszy. Być może młodszy znów wyruszył w drogę. Historia ta jest otwarta i może się potoczyć w różnych kierunkach, tak jak nasze życie... Ale możemy być pewni, że zawsze czeka na nas Miłośnierny Ojciec.

2. Pogadanka - Co można powiedzieć o Ojcu na podstawie obrazu Rembrandta? (*slajd nr 5*)

Pytania	Spodziewane odpowiedzi
Twarc ojca Jak wygląda twarc ojca? Co wyraża? Jakie uczucia można z niej odczytać?	Widzimy starego, na wpół ślepego mężczyznę odzianego w bogatą szatę i płaszcz. Twarc ojca wyraża bezgraniczną miłość i przebaczenie, widać na niej ślady cierpienia, bólu, zmęczenia, troski i niepokoju oraz ogromnego wzruszenia. Pochyla się on nad klęczącym mężczyzną i przytula jego głowę, opierając ręce na ramionach młodego człowieka. Obie dłonie wyraźnie się różnią: jedna jest ręką starszego, spracowanego człowieka, druga natomiast przypomina delikatną rękę
Ręce ojca Opisz ręce ojca. Czym różni się prawa ręka od lewej? Dlaczego są inne?	

Jakie przesłanie chciał nam przekazać artysta? Zwróć uwagę na oczy ojca, wydają się chore i zaropiałe, czyżby od ciągłego wypatrywania straconego syna? Co symbolizuje układ ciała ojca (pochylony w stronę klęczącego syna) światło, w którym jest „skąpany”?	kobietą lub dłoń osoby, która nie zajmuje się pracą fizyczną. Dłoń delikatna odpowiada poranionej, bosej stopie. Dłoń silna stopie obutej w sandał. Być może to zwykły przypadek, ale kobieca dłoń może ochraniać przed zranieniem a męska utwierdzać siłę. Szeroka dłoń oznacza „męską, ciężką rękę”, a więc surowość i miłość wymagającą. Kobieca dłoń z kolei równoważy te aspekty: przywodzi na myśl atrtrybuty macierzyńskie: miłość bezwarunkową, akceptację i przebaczenie. W każdym razie obie dłonie pokazują ojca, który zrozumiał głębię zatrzymania w domu i puszczania wolno, chronienia i dawania wolności. Tajemnica obu dłoni Rembrandta, to także opowieść o miłości mądrej. Syn marnotrawny znajduje się w pozycji wyrażającej szczerą skruchę. Jednak to ubóstwo syna obdarzone jest poświęceniem jarzącego się bursztynu co oznacza oczyszczenie, przebudzenie i powstanie do nowego życia.
---	---

Reakcja ojca na powrót syna różni się od wszystkich pozostałych osób. Mimika jego twarzy i postawa wyrażają **autentyczne miłosierdzie**. Mężczyzna nie okazuje litości, ani złośliwej satysfakcji. Najważniejszym przymiotem ojca (jako alegorii Boga) jest zatem u Rembrandta Jego miłosierdzie. Żadna z pozostałych osób przedstawionych na obrazie nie potrafi zdobyć się na tak bezinteresowną reakcję.

3. Pogadanka - Co można powiedzieć o Ojcu na podstawie przypowieści?

Ojciec pozwala synowi odejść i pozwala mu cierpieć, a kiedy syn wraca, ojciec jest pełen przebaczenia (biorąc pod uwagę cechy ojca i matki na obrazie i w przypowieści, można pokusić się o grę dwoma hebrajskimi słowami; „reham” oznacza matczyne łono, „rahamim” oznacza miłosierdzie – co w hebrajskim spółgłoskowym zapisie wygląda bardzo podobnie, a na obrazie głowa syna jest jakby na łonie matki). Tak, jak ojciec mądrze kocha, tak też mądrze przebacza. Bezruch kompozycji sprawia, że chwila przyjęcia i przebaczenia wydaje się trwać wiecznie

Nauczyciel zadaje teraz uczniom pytania dotyczące głównych postaci przypowieści:

- jaka jest reakcja ojca na powrót młodszego syna ?
- czego domagała się sprawiedliwość ?
- jaka jest odpowiedź ojca na oburzenie starszego syna?
- zwróćcie uwagę na różnice dzielące obu braci, który z nich bardziej się oddalił?
- w jaki sposób miłość ojca przejawia się do obydwu synów?
- w jaki sposób działa na syna marnotrawnego postawa ojca?

Jaka jest miłość ojca?

- przyjmuje go do domu
- przeżywa radość
- hojnie go obdarowuje
- wzrusza się głęboko
- nie oburza się na starszego syna

- nie karci go
- jest delikatny i łagodny
- chce obudzić w nim miłość

4. Podsumowanie

Nauczyciel przypomina jaki był cel lekcji - „zobaczyć” prawdziwe oblicze Boga, który jest miłosierny dla każdego. Bo ojciec ukazany w przypowieści jest obrazem Ojca – Boga. Miłość Boga Ojca jest zawsze przy tobie. Dokądkolwiek pójdziesz, Jego miłość idzie wraz z tobą. Taka jest Jego miłość. Bóg kocha nas niezależnie od tego, co zrobiliśmy. Nie przestaje nas kochać wieczną miłością nie zwracając uwagi na upadki w drodze do doskonałości. Musimy zacząć poznawać Go jako kochającego, czułego i przebaczącego Ojca, który wita swoje dzieci z otwartymi ramionami. Jego miłość do nas staje się miłosierdziem. Miłosierdzie dowartościowuje tzn. przywraca człowiekowi utracone człowieczeństwo. Podnosi w górę. Wyprowadza dobro ze zła i przywraca utraconą godność. Wiedząc to, powinniśmy kochać tak, jak jesteśmy kochani.

Czego uczy nas przypowieść „O synu marnotrawnym?”

1. Człowiek zawsze może podnieść się z upadku i odnaleźć właściwą drogę.
2. Bóg cieszy się z każdego nawróconego grzesznika a jego miłosierdzie jest niewyczerpalne.
3. Nawrócenie ze zła wyzwala w człowieku dobro, którym obdarzył nas Bóg.

IV. WIĄZANIE TEORII Z PRAKTYKĄ - ZASTOSOWANIE

Nauczyciel prosi uczniów, by stosując burzę mózgów napisali na obu stronach tablicy synonimy i antonimy słowa „miłosierdzie” a następnie każdy z nich niech napisze na kartce swoje czyny i postawy z ubiegłego tygodnia, które nosiły znamiona „miłosierdzia” i jego braku.

Następnie prosi, by uczniowie napisali, w jaki sposób mogą upodobnić się do Miłosiernego Boga w ciągu najbliższego tygodnia.

Jako zadanie domowe uczniowie mają napisać list od Niebiańskiego Ojca skierowany do siebie samych, w którym Bóg wskazuje im te momenty i postawy w życiu, w których byli Młodszym, Starszym Synem oraz wykazywali dojrzałość i miłosierdzie Ojca.

V. ZAKOŃCZENIE

1. Kończąc zajęcia nauczyciel dziękuje wszystkim uczniom za zaangażowanie, szczególne podziękowania kieruje pod adresem grupy teatralnej.
2. Nauczyciel modli się łaskę upodobnienia się do Boga w Jego miłosierdziu..